

V. DIALOGI EKUMENICZNE I MIĘDZYRELIGIJNE

Studia Oecumenica 9
Opole 2009

WOJCIECH HANC
Warszawa – Włocławek

W KRĘGU SŁOWA BOŻEGO Zarys problematyki w ujęciu dialogu katolicko-reformowanego

Bez względu na pęknięcia i podziały każdy Kościół czy Wspólnota kościelna nie może nie stawiać u fundamentów swojej tożsamości objawionego Słowa Bożego, które przecież znajduje się u samych źródeł ludzkiej historii, jak i w ogóle u początków stworzenia i odkupienia. To właśnie Słowo Boga (*Verbum Dei*), będąc źródłem objawienia, dochodziło do ludzi poprzez Biblię, zawierającą natchnione przez Boga *verba et gesta Dei* (zbawcze słowa i czyny). „Czyny dokonane przez Boga w historii zbawienia ilustrują i umacniają naukę oraz sprawy wyrażone słowami; słowa zaś obwieszczają czyny i odsłaniają naukę w nich zawartą” (KO 2). Czytający na kartach Pisma Świętego owe wyryte słowa potwierdzone Bożymi gestami, wyrażanymi ludzkim językiem, zdaje sobie sprawę z ich fundamentalnego znaczenia, czego przecież ukoronowaniem i pełnią stało się to, co wyraził św. Jan w Prologu: „Słowo stało się ciałem” (*Lògos sarx eghèneto*, J 1,14), a co stanowi istotę chrześcijańskiej wiary¹. A ponieważ „w domu Słowa Bożego spotykamy [...] braci i siostry z innych Kościołów i Wspólnot kościelnych,

¹ Por. *Orędzie końcowe XII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów – Słowo Boże w historii*, „Miesięcznik Diecezji Włocławskiej. Kronika” 92 (2009) nr 3, 264, nr 4. Odtąd skrót: *Orędzie*, z podaniem strony „Miesięcznika” i właściwego numeru dokumentu oznaczonego liczbą 1-15.

którzy [...] wraz z nami czczą i miłują Słowo Boże”², posiadające zobowiązujący wszystkich wierzących wymiar, dlatego wolno powiedzieć, że chrześcijanie bez względu na denominacyjne przynależności i podziały, znajdują się we wspólnocie i kręgu Bożego Słowa. Przecież Słowo Boga już w punkcie wyjścia łączy z sobą Kościoły, które w swych dziejach nie zawsze dochowywały „wierności obojętowi posłusznego słuchania Słowa Bożego”, co więcej w wielu kwestiach badawczych i interpretacyjnych różnią się pomiędzy sobą, osłabiając wiarygodność swego o nim (o Bożym Słowie) świadczania. Gdy tymczasem „cała Biblia zawiera apel, by «nie milczeć», by «wołać głośno», głosić Słowo «w porę i nie w porę» jak strażnicy przerywający ciszę obojętności”³.

Dlatego nie należy się dziwić, że w ekumenicznych relacjach, zwłaszcza we wzajemnym odnoszeniu się do siebie Kościołów i Wspólnot kościelnych, Słowo Boże wysuwa się na pierwszy plan, gdyż o wiele ważniejsze jest to, „co nas łączy, niż to, co nas dzieli” – powiedział papież Jan XXIII, a za nim Jan Paweł II w encyklice *Ut unum sint*⁴. Mówiąc o tym, co chrześcijan w sposób niezwykle łączy, wymienieni papieże nie mogli nie mieć na uwadze Bożego Słowa, które przekazywane podwójnym nurtem, stanowi jedno źródło objawienia. Ponadto Pismo Święte i Tradycja „są jakby zwierciadłem, w którym Kościół pielgrzymujący na ziemi ogląda Boga, od którego wszystko otrzymuje, aż zostanie doprowadzony do oglądania Go twarzą w twarz takim, jakim jest (por. 1 J 3,2)” (KO 7).

W taki też kontekst teologiczny wpisuje się dialog katolicko-reformowany, który w poszczególnych fazach dotyka wprost tego, co zawiera się w zakresie Bożego Słowa jako źródła objawienia i wiary oraz co jest wspólne, a co nadal pozostaje różne w sferze jego przekazów: Pisma Świętego i Tradycji, wytyczając przez to pola badawcze na przyszłość.

Niniejsze refleksje obejmą swoim zakresem dwie części: w pierwszej uwaga zostanie skierowana na podstawę wiary, czyli jej źródło – najpierw w tradycji Kościoła reformowanego, a następnie Kościoła rzymskokatolickiego, zaś w części drugiej zostaną ukazane treści wydobyte z dokumentów prowadzonych dialogów bilateralnych katolicko-reformowanych.

I. Słowo Boże wspólną podstawą wiary i jej źródła

Obydwie denominacje: reformowana i rzymskokatolicka, znajdując się w tym samym kręgu zbawczego charakteru wspólnego im Słowa Bożego, zawsze uważały, że jest ono fundamentem ich nauki i źródłem wiary. Słowo Boże dochodzące do ludzi poprzez karty Biblii (wspólny pogląd katolików i ewangelików) oraz

² Por. *tamże*, 272, nr 10.

³ Por. *tamże*, 272-273, nr 10.

⁴ Odtąd skrót dokumentu: UUS z podaniem odnośnego numeru. Tutaj: UUS 20.

poprzez Pismo Święte i najstarszą Tradycję (według katolików), każe zwrócić uwagę nie tylko na niezwyklej autorytet Bożego Słowa, ale także na pewne odmienności w jego przekazach. Dlatego warto najpierw przynajmniej w ogólnym zarysie uwydatnić znaczenie i rozumienie Bożego Słowa w ujęciu Kościoła ewangelicko-reformowanego (I. 1), a następnie w ujęciu Kościoła rzymskokatolickiego (I. 2), by bardziej w części drugiej – opartej o międzywyznaniowy dialog doktrynalny – skoncentrować się na tym co wspólne, choć nie pomijać także tego, nad czym należy się nadal pochylać, celem doprowadzenia do pełnego konsensusu.

1. Słowo Boże w tradycji wyznaniowej Kościoła ewangelicko-reformowanego

Kiedy w tym roku przyszło nam obchodzić 500-lecie urodzin reformatora Jana Kalwina (1509-1564), to nie sposób na początku nie przywołać jego osoby, która wywarła niezwyklej wpływ zarówno na kształt szwajcarskiej Reformacji, jak i na całe oblicze Kościoła ewangelicko-reformowanego, w tym także i w Polsce⁵. Toć przecież Kościoły reformowane, prezbiteriańskie i kongregacyjne, zwane potem reformowanymi, tworzyły rodzinę Kościołów wywodzących się ze szwajcarskiego nurtu reformacyjnego XVI wieku z dwoma jego głównymi liderami: Ulrichem Zwinglim i Janem Kalwinem⁶.

Zarówno Kościoły luterzańskie jak i reformowane opierają treść swej wiary wyłącznie na Biblii i jej autorytecie pochodzącym od samego Boga. Zgodnie z zasadą *sola Scriptura* (samo Pismo) sformułowaną przez Marcina Lutera, a obowiązującą do chwili obecnej w Kościele ewangelickim, jest rzeczą niemożliwą, by znalazł się choćby jeden artykuł wiary, który nie wypływałby z Pisma Świętego⁷. Podobnie wyznaje kalwinizm, uważając Biblię za najwyższy autorytet w dziedzinie wiary i obyczajów, zaś o boskim charakterze Pisma Świętego wierzący przekonuje się na mocy „wewnętrzznego świadectwa Ducha Świętego”⁸. Objawienie Boże zawarte na kartach Starego i Nowego Testamentu zawiera wszystko, co dla człowieka jest niezbędne, by się zbawił. „Pismo Święte stanowi jedyny autorytet nauczający, normę wiary i życia chrześcijan”⁹. Natomiast to wszystko, co wchodzi w zakres Tradycji, jak: apokryficzne księgi Starego i Nowego Testamentu, pisma Ojców Kościoła, wyznania wiary, uchwały soborów i synodów, katechizmy okresu Reformacji, mają znaczenie wtórne, pomocnicze, mogące być jedynie ko-

⁵ Zob. J. STAHL, *Kościoły reformowane*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, red. W. HRYNIEWICZ I IN., Lublin 1997, 171-174.

⁶ Por. *tamże*, 171.

⁷ Por. J. GROSS, M. UGLORZ, *Kościoły luterzańskie*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra*, 163-164; J. MOTYKA, *Bóg i my. W kogo i w co wierzymy*, Ustroń 2004, 19-22.

⁸ J.B. NAVARRO, *Ekumenizm*, Warszawa 2007, 148.

⁹ J. STAHL, *Kościoły reformowane*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra*, 175; por. P. JASKÓLA, *Wyznania chrześcijańskie bez jedności z Rzymem*, Opole 2008, 82.

mentarzem, ale nie normą dla autentycznej wiary i nauczania o tyle, o ile mają swoje oparcie w Piśmie Świętym¹⁰. Tradycja przeto uznawana jest wtedy, kiedy zawiera treść zgodną z Pismem Świętym. Innymi słowy, wszelka Tradycja niezgodna z Biblią powinna być odrzucona (por. 2 P 1, 19-21; Ga 1, 8-9)¹¹. Ponadto Słowo Boże według II Konfesji Helweckiej to Słowo zwiastowane, w którym jest realnie obecny także Chrystus. Życie Kościoła jako *creatura verbi* koncentruje się wokół zwiastowanego Słowa, które jest uprawnionym narzędziem, za pomocą którego można przybliżyć Boga i Chrystusa¹².

Na uwagę zasługuje także to, iż pośród kanonicznych Ksiąg Starego Testamentu wymienia się liczbę 39, natomiast siedem uważanych przez Kościół katolicki jako deuterokanoniczne, zaliczane są do ksiąg apokryficznych¹³.

Pismo Święte, podobnie jak w wyznaniu luterzańskim, tak i w Kościele reformowanym jest księgą natchnioną, łączącą w sobie dwa pierwiastki: boski i ludzki, gdyż ludzka forma jest nośnikiem boskiej treści, a więc wiecznej i niezmiennej prawdy. I właśnie dlatego słowo napisane przez ludzi natchnionych, cieszy się wyjątkową powagą. Nie dziwi więc, że od czasów Reformacji, stawiany był wiernym wymóg pilnego i systematycznego czytania Biblii, gdyż jest to Księga ciągle żywa i aktualna. „Kto szuka w Biblii prawdy i duchowego pokrzepienia, ten zawsze znajdzie to, czego mu potrzeba. Kto czyta Pismo Święte z wiarą i modlitwą, ten spodziewa się spełnienia obietnicy Chrystusowej: oświecenia przez Ducha Świętego i Jego pomocy w znalezieniu prawdy (J 16, 13; 2 Kor 4, 3-4)”¹⁴. By zaś ułatwić wiernym czytanie Pisma Świętego, Kościół ewangelicko-reformowany powołuje w tym celu ludzi specjalnie przygotowanych do jego objaśniania, a więc duchownych, kaznodziejów i teologów, będących sługami Bożego Słowa (*ministri verbi divini*)¹⁵.

A zatem, Pismo Święte i tylko Pismo Święte, cieszy się niepodważalnym autorytetem, w skład którego wchodzi 39 ksiąg Starego i 27 Nowego Testamentu. Biblia jest księgą Bożą, zaś wskazana wyżej Tradycja, w tym także apokryficzne księgi Starego i Nowego Testamentu, mają jedynie znaczenie pomocnicze, o ile ich treści nie są sprzeczne z przekazami biblijnymi.

¹⁰ Por. J. STAHL, B. TRANDA, *Wyznanie ewangelicko-reformowane*, w: *Porównanie wyznań*, Warszawa 2002, 26; P. JASKÓLA, *Wyznania chrześcijańskie*, 82; J. STAHL, *Kościół reformowany*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra*, 175.

¹¹ J. STAHL, B. TRANDA, *Wyznanie ewangelicko-reformowane*, 26.

¹² K. KARSKI, *Symbolika. Zarys wiedzy o Kościołach i Wspólnotach chrześcijańskich*, Warszawa 1994, 154.

¹³ Nieznane jest ich pochodzenie. Ponadto według teologów kalwińskich, kanon hebrajski nie uważa je za święte. Dotarły do nas w greckim tłumaczeniu Starego Testamentu, czyli w tzw. Septuagincie. Szczegółowiej zob. J. STAHL, B. TRANDA, *Wyznanie ewangelicko-reformowane*, 26.

¹⁴ *Tamże*, 27.

¹⁵ Por. *tamże*.

2. Słowo Boże w tradycji wyznaniowej Kościoła rzymskokatolickiego

Ekumeniczne otwarcie się Soboru Watykańskiego II stało się możliwe dlatego, że Kościół katolicki podjął się wysiłku przyjrzenia się samemu sobie w świetle Ewangelii i wielkiej Tradycji, czemu zresztą dał wyraz w swojej encyklice *Ut unum sint* (1995) Jan Paweł II¹⁶. Dostrzegł on znaczne postępy właśnie w dziedzinie Słowa Bożego, a miał tu przede wszystkim na uwadze ekumeniczne przekłady Biblii, co po ogłoszeniu przez *Vaticanum II* Konstytucji *Dei Verbum* zostało w Kościele katolickim przyjęte z niezwykłą radością (zob. UUS 44). Z kolei, kiedy Jan Paweł II mówił o „dialogu z innymi Kościołami i Wspólnotami kościelnymi na Zachodzie (por. UUS 64-70), stwierdził, że jego myśl kieruje się „ku chrześcijanom, którzy jawnie wyznają Chrystusa jako Boga i Pana oraz jedyne Pośrednika między Bogiem a ludźmi na chwałę jedyne Boga, Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Powołując się ponownie na Dekret *Unitatis redintegratio* dodaje nadto, iż „Bracia ci żywią miłość dla Pisma Świętego. «przyzywając Ducha Świętego doszukują się w Piśmie Świętym Boga jako przemawiającego do nich w Chrystusie, zapowiedzianym przez Proroków, wcielonym dla nas Słowem Bożym. Kontemplują w Piśmie Świętym życie Chrystusa i to, czego Boski Mistrz nauczał i dokonał dla zbawienia ludzi, zwłaszcza tajemnice Jego śmierci i zmartwychwstania [...]; przyznają świętym Księgom Boską powagę»”. Przy czym Papież zaznacza, że „mają odmienne od nas zapatrywania [...] na stosunek Kościoła do Pisma Świętego, w którym wedle wiary katolickiej urząd nauczycielski Kościoła zajmuje specjalne miejsce w wyjaśnianiu i głoszeniu pisanego Słowa Bożego” (UUS 66; por. DE 21).

Już powyższe odwołanie się do nauki soborowej oraz pouczających wypowiedzi Jana Pawła II na kartach encykliki *Ut unum sint* wskazuje na Słowo Boże jako na fundamentalną podstawę dla dążeń zjednoczeniowych. Słowo to jest przekazywane drogą Pisma Świętego i Tradycji będących jednym depozytem wiary. Przy czym związek Tradycji i Pisma Świętego jest tak ścisły, że można je uważać za jedno źródło wiary¹⁷. Z kolei mocne więzy Pisma Świętego z wiarą Kościoła uzasadnia fakt, że Biblia jest księgą Kościoła, czyli że powstała we wspólnocie kościelnej i do niej przynależy. Nie kto inny, lecz Kościół zebrał w jedno księgi Nowego Testamentu i wraz ze Starym przyjął je i uznał za swoją świętą Księgę, będącą fundamentem wiary¹⁸. Stąd Kościół rzymskokatolicki poprzez soborową Konstytucję *Dei Verbum* podkreślił zdecydowanie jedność Bożego Słowa będącego jedynym źródłem i mocą objawienia, zaś nowe spojrzenie na relację słowa i wydarzenia w strukturze objawienia, które dokonało się po-

¹⁶ Por. UUS 17.

¹⁷ Por. A. ZUBERBIER, *Wyznanie rzymskokatolickie*, w: *Porównanie wyznań*, 15.

¹⁸ Por. T. DOLA, *Kościół rzymskokatolicki*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra*, 95.

przez „słowa i zbawcze czyny” nie tylko docenił w tym względzie dorobek innych chrześcijan, lecz także wskazał na Biblię i Tradycję jako na dwa przekazy stanowiące jeden depozyt objawionego Słowa Boga. Równocześnie podkreślony został w sposób niepodlegający wątpliwości autorytet, jakim cieszy się Słowo Boże wyrażone na piśmie, do którego ma możliwość dotarcia każdy chrześcijanin¹⁹.

Nie bez znaczenia jest jednak kwestia rozumienia Tradycji. I tak: „obejmuje ona swoim zakresem całość objawionego przekazu, w tym Pismo Święte – najistotniejszy spisany pod natchnieniem Ducha Świętego jej wyraz” To dzięki Tradycji „Kościół rozpoznaje cały kanon ksiąg świętych, zaś samo Pismo w jej obrębie głębiej jest rozumiane i nieustannie w czyn wprowadzane” (KO 8)²⁰. W związku z powyższym ważne wydaje się być stwierdzenie zawarte w końcowym orędziu XII Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów – *Słowo Boże w historii*, w którym m. in. stwierdzono, iż z jednej strony Słowo Boże zostało przyobleczone w konkretne słowa, do których się zniża i dostosowuje, aby być słyszalnym i zrozumiałym dla ludzi, co jest czymś koniecznym, by nie przejść na pozycje fundamentalistyczne. Z drugiej strony Biblia jest równocześnie odwiecznym Słowem Boga i dlatego wymaga innego zrozumienia danego przez Bożego Ducha, który ujawnił transcendentny wymiar Słowa Bożego, obecny w słowach ludzkich²¹. To z kolei domaga się „żywej Tradycji całego Kościoła” (KO 12) i wiary, by w sposób jednolity i pełny zrozumieć Pismo Święte. Pomoże to jednocześnie odkryć zarówno jedność dwu natur Chrystusa oraz głęboką i wewnętrzną jedność Pisma Świętego, które choć składa się z 73 ksiąg, to jednak „włączonych w jeden „kanon”, w jeden dialog Boga z ludźmi, w jeden plan zbawienia”²². To dzięki Chrystusowi zostało rzucone światło na przeszłość, na całą historię zbawienia, ukazując jej spójność, znaczenie i kierunek²³.

Inna jest niż w Kościele ewangelicko-reformowanym liczba kanonicznych ksiąg Starego Testamentu, która zamyka się cyfrą 46²⁴. Ta sama zaś jest liczba ksiąg Nowego Testamentu, a mianowicie 27²⁵. Nie czyni to w Kościele katolickim

¹⁹ Por. W. HANC, *Teologiczne podstawy ekumenizmu w świetle współczesnej teologii katolickiej*, w: „Studia ekumeniczne”, t. 4, Warszawa 1987, 66.

²⁰ A. ZUBERBIER, *Wyznanie rzymskokatolickie*, 15.

²¹ *Orędzie*, 266, nr 5.

²² *Tamże*, 266, nr 6.

²³ *Tamże*, 267, nr 6.

²⁴ Stary Testament zawiera 45 ksiąg, jeżeli Księgę Jeremiasza i Lamentacje liczy się razem. Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 120. Odtąd skrót: KKK, z podaniem odnośnego numeru.

²⁵ W zakres ksiąg Starego Testamentu wchodzi: Pięcioksiąg Mojżesza, Księga Jozuego, Sędziów, Rut, dwie księgi Samuela, dwie Królewskie, dwie Kronik, Księga Ezdrasza, Nehemiasza, Tobiasza, Judyty, dwie księgi Machabejskie, Księga Estery i dodatki, księga Hioba, Psalmi, księga Przysłów (Przypowieści), Koheleta (Kaznodziei), Pieśń nad Pieśniami, księga Mądrości, Mądrość Syracha oraz księgi proroków: Izajasza, Jeremiasza, Lamentacje Jeremiasza, Księga

różnicy pomiędzy tzw. księgami protokanonicznymi i deuterokanonicznymi, czyli zawartymi w Biblii hebrajskiej, oraz tymi, które dotarły do nas jedynie w tekście greckim aleksandryjskiego przekładu zwanego Septuagintą. Wszystkie wymienione księgi w liczbie 46 lub 45 uznano we wczesnochrześcijańskiej Tradycji za natchnione, czego wyrazem było ich czytanie podczas sprawowania liturgii²⁶.

Stary Testament stanowi nieodłączną część Pisma Świętego, zaś jego księgi, będąc przez Boga natchnionymi, zachowują trwałą wartość (KO 14), ponieważ Stare Przymierze nigdy nie zostało odwołane (KKK 121). Razem zaś brane „Księgi biblijne w sposób pewny, wiernie i bez błędu uczą prawdy, jaka z woli Boga miała być przez Pismo Święte utrwalona dla naszego zbawienia” (KO 11)²⁷.

Nie można nie zwrócić tu także uwagi na rozumienie Słowa Bożego, spisane-go czy przekazanego drogą Tradycji, jak doskonali się ono w Kościele dzięki jego kontemplowaniu, wnिकaniu w nie, czy też wprowadzaniu w życie przez ogół wiernych. Dzieje się to także „[...] dzięki nauczaniu tych, którzy wraz z sukcesją biskupią otrzymali niezawodny charyzmat prawdy” (KO 8)²⁸. Nie można przeto z jednej strony nie doceniać roli ogółu wiernych mających swój udział w proroczej funkcji Chrystusa, posiadających tzw. nadprzyrodzony zmysł wiary (*sensus fidelium*), pozwalający mu niezachwianie trwać w wierze (por. KK 12), jak i z drugiej – nauczycielskiego urzędu Kościoła, o którego ukształtowaniu zdecydowała Tradycja²⁹. Dlatego to II Sobór Watykański dając nam ogólny pogląd na Tradycję wyjaśnił, iż Tradycja brana od strony negatywnej nie stanowi źródła objawienia Bożego, lecz jest przekazem Słowa Bożego drogą niepisanego nauczania ustnego. Od strony zaś pozytywnej Tradycja sama w sobie jest przekazem objawionych prawd głoszonych żywym słowem przez Apostołów (por. KO 9). Trzeba więc powiedzieć, że II Sobór Watykański starał się głównie ukazać istotę Tradycji apostołowej, czyli Tradycji wiary, Tradycji konstytutywnej (*traditio constitutiva*) oraz Tradycji w Kościele poapostolskim – interpretatywnej (*traditio interpretativa*). Źródłem apostołowej Tradycji konstytutywnej jest Ewangelia, która obejmuje to wszystko, co bezpośrednio apostołowie otrzymali „z ust Chrystusa lub też to, czego nauczyli się od Ducha Świętego” (KO 7). I ta Trady-

Barucha, Ezechiela, Daniela i dodatki, Ozeasza, Joela, Amosa, Abdiasza, Jonasza, Micheasza, Nahuma, Habakuka, Sofoniasza, Aggeusza, Zachariasza i Malachiasza. Zob. KKK, nr 120; A. ZUBERBIER, *Wyznanie rzymskokatolickie*, 15-17. Natomiast w zakres Nowego Testamentu należy zaliczyć: Ewangelie według: św. Mateusza, św. Marka, św. Łukasza i św. Jana, Dzieje Apostolskie, Listy św. Pawła: do Rzymian, dwa Listy do Koryntian, do Galatów, Efezjan, Filipian, Kolosan, dwa Listy do Tesaloniczan, dwa Listy do Tymoteusza, Tytusa, Filomena, List do Hebrajczyków, List św. Jakuba, dwa listy św. Piotra, trzy Listy św. Jana, List św. Judy i Apokalipsa. KKK, nr 120.

²⁶ A. ZUBERBIER, *Wyznanie rzymskokatolickie*, 16.

²⁷ *Tamże*, 17.

²⁸ *Tamże*.

²⁹ Por. T. DOLA, *Kościół rzymskokatolicki*, 96.

cja nie wydaje się być przedmiotem teologicznych czy interkonfesyjnych sporów. Przedmiotem dywagacji pozostaje jednak treść Tradycji interpretującej (wyjaśniającej)³⁰. Natomiast urząd nauczycielski Kościoła pełni wobec Słowa Bożego i Jego przekazów funkcję służebną. Jego zadaniem jest wykładanie, nauczanie, wyjaśnianie i autentyczna interpretacja Bożego Słowa w sposób autorytatywny, przy czym Urząd Nauczycielski nie stoi ponad Słowem (por. KO 10)³¹. Tak więc objawienie Boże wyraża się jedynie w Słowie Bożym, przekazywanym przez Chrystusa Apostołom, a następnie w Tradycji apostoelskiej, zwanej także Tradycją wiary, albo Tradycją dogmatyczną, uwidocznioną głównie na kartach Pisma Świętego. Przy czym „wiara Kościoła i nauczanie kościelne nie są żadną miarą równe Słowu Bożemu, lecz winny mu służyć oraz przekazywać je wiernie przez pokolenia”. Normą wiary i nauczania jest przeto Pismo Święte, którego gwarantem jest ten sam Duch, będący natchnieniem dla autorów biblijnych, a który jest także obecny w Kościele, w jego wierze i nauczaniu, by w toku dziejów Kościół w niczym nie odszedł od objawionego Słowa Bożego, wiernie go strzegąc, przekazując i interpretując³².

Sumując trzeba powiedzieć, iż Słowo Boże jest tak dla Kościoła rzymskokatolickiego, jak i dla ewangelicko-reformowanego wspólnym oparciem w jego drodze ku wzajemnemu doktrynalnemu zrozumieniu. Stąd, pomimo wielu jeszcze trudności pojęciowych i narosłej przez wieki otoki, nie tylko zasługują na ponowne „przetrawienie” pewnych rozbieżności, tyjących się na przykład rozumienia jednej z centralnych zasad ewangelicyzmu, jaką jest zasada „samego Pisma Świętego” (*sola Scriptura*), ale także pokonania wielu trudności interpretacyjnych tak w odniesieniu do Pisma, Tradycji, jak i urzędu nauczycielskiego Kościoła oraz jego rozumienia. Przy czym wspólną podstawą oparcia dla jedności jest i pozostanie zawsze Słowo Boże, w którego kręgu, a także we wspólnym jego domu już tu i teraz znajdują się dwie bratnie tradycje wyznaniowe: reformowana i rzymskokatolicka.

II. Słowo Boże w ujęciu dialogu katolicko-reformowanego

Prowadzony od prawie 40 lat dialog katolicko-reformowany, to znaczy pomiędzy Kościołem rzymskokatolickim a Światowym Aliansem Kościołów Reformowanych, bilansuje się w trzech fazach i wypracowanych w toku ich trwania dokumentach. Pierwsza faza (1970-1977) zaowocowała dokumentem na temat „Obecności Chrystusa w Kościele i świecie” (1977). Po siedmioletniej przerwie

³⁰ Por. W. HANC, *Teologiczne podstawy ekumenizmu*, 69-70.

³¹ „Urząd Nauczycielski nie stoi ponad Słowem Bożym, lecz jemu służy, nauczając tylko tego, co zostało przekazane” (KO 10).

³² A. ZUBERBIER, *Wyznanie rzymskokatolickie*, 18.

w roku 1984 wznowiono wzajemne rozmowy, zakończone wypracowaniem i opublikowaniem dokumentu z zakresu eklezjologii „Ku wspólnemu rozumieniu Kościoła” (1990). I znowu po kilkuletniej przerwie, bo w roku 1988 rozpoczęto trzecią fazę dialogową, której przedmiotem rozmów był temat: „Kościół jako wspólnota wzajemnego świadectwa wobec Królestwa Bożego” Ostatnie spotkanie odbyło się w 2004 r.³³

Jak z powyższego widać, przedmiotem niniejszej analizy mogą stać się jedynie dwa przedłożenia dialogowe: „Obecność Chrystusa w Kościele i świecie” oraz „Ku wspólnemu rozumieniu Kościoła” I chociaż w obydwu dokumentach dominuje problematyka z zakresu eklezjologii, to jednak nie mogło się obyć bez uwzględnienia kwestii Bożego Słowa, które w tematyce związanej z rzeczywistością Kościoła musiała zająć ważne miejsce, zwłaszcza odnośnie do problemu autorytetu Pisma Świętego w Kościele, samego Pisma, jego kanonu, rangi wyznania wiary oraz kwestii nieomyślności Kościoła, a co zatem idzie jej specyficznego odcienia – nieomyślności papieża, czy też określonego stylu sprawowania tejże nieomyślności³⁴. W każdym razie „Raport końcowy” dialogu prowadzonego w latach 1970-1977 jest wspólną, przereklamowaną wersją pięciu sprawozdań cząstkowych, które podsumowywały poszczególne sesje: Rzym (1970), Cartigny – Szwajcaria (1971), Bièvres – Francja (1972), Voudschoten-Zeist – Holandia (1974) oraz ponownie Rzym (1975). Ostateczna faza Raportu stara się oddać wspólne poglądy uczestników poszczególnych etapów w formułowaniu i przyjmowaniu tekstu. W każdym razie podczas obrad³⁵ kierowano się pragnieniem osiągnięcia właściwego spojrzenia na podejmowane tematy co do zgodności poglądów oraz co do nadal istniejących rozbieżności, czy też wreszcie wypunktowania kwestii nadal otwartych³⁶. W niniejszym opracowaniu uwaga zostanie zwrócona na samo Słowo Boże przekazywane drogą Pisma Świętego, Tradycji

³³ Por. K. KARSKI, *Od Edynburga do Porto Alegre. 100 lat dążeń ekumenicznych*, Warszawa 2007, 255-256; TENŻE, *Symbolika*, Warszawa 2004, 164; zob. TENŻE, *Kościół reformowany w dialogu*, SDE 16 (2000) 2, 17-18.

³⁴ Zob. dokument dialogowy pt. *La presenza di Cristo nella chiesa e nel mondo*, w: *Enchiridion Oecumenicum*, t. 1: *Dialoghi internazionali 1931-1984*, red. G. CERETI, S. J. VOICU, Bologna 1986, 1093-1139, nr 2314-2425. Wydawcy dzieła dołączyli także reakcje na powyższy dokument w postaci Raportu ekumenicznego: *La reazioni al documento "La presenza di Cristo nella chiesa e nel mondo" Rapporto di validazione, Roma 26-30 maggio 1980*. Odtąd skrót *Enchiridionu*: EOe 1, z podaniem odnośnego numeru i strony. Tutaj zob. 1104-1110, nr 24-42. Tłumaczenia tekstu polskiego dokonał K. KARSKI, *Raport końcowy z dialogu między Światowym Aliansem Kościołów Reformowanych a Sekretariatem do Spraw Jedności Chrześcijan (1977): "Obecność Chrystusa w Kościele i świecie"*, SDE 1 (1988), 73-101, nr 1-108. Odtąd skrót: SDE z podaniem strony i kolejnego numeru dokumentu.

³⁵ W skład delegacji każdego spotkania wchodziło pięciu stałych członków po jednej osobie reprezentującej instytucję odpowiedzialną za prowadzony dialog i po jednym doradcy – specjalście w dziedzinie, która w obecnym momencie była przedmiotem debaty. Por. EOe 1, 1098, nr 7 (2322).

³⁶ Zob. EOe 1, 1099-1100, nr 11-12.

oraz na kształt biblijnego kanonu. Pominięty zaś będzie temat autorytetu Pisma Świętego w Kościele³⁷.

1. Przekazy Słowa Bożego: konflikt czy zgodność?

Trudno na samym początku choćby jednym zdaniem nie wspomnieć w tej części o niezwykłym autorytecie, jaki posiada w Kościele Słowo Boże, zaś Kościół cieszy się autorytetem w takiej mierze, w jakiej jest posłuszny słowom, którymi Chrystus stale i na nowo do niego przemawia. Trzeba także wspomnieć o zasadniczej różnicy, jaka stała się udziałem obydwu dialogujących stron: katolickiej i reformowanej, odnośnie do stwierdzeń: Pismo Święte i Tradycja czy wyłącznie Pismo Święte (*sola Scriptura*), co starano się zasygnalizować już wyżej, gdzie katolicy podkreślali niezbędność i autorytet nauczycielskiego urzędu Kościoła w interpretacji Pisma Świętego, natomiast reformowani stali na stanowisku, iż „Pismo Święte interpretuje się samo z siebie”, a nadto będąc Słowem Boga powinno być odróżniane od wszelkich ludzkich tradycji. Przy czym chciano przez to zwrócić uwagę nie tylko na podstawowe znaczenie nauki o usprawiedliwieniu, lecz również na znaczenie całego świadectwa staro- i nowotestamentowego³⁸.

Prawdą jest, iż do przeszłości należą czasy potrydenckich polemik. W oparciu o badania historyczne nietrudno jest stwierdzić, że księgi Nowego Testamentu były rezultatem i wyrazem wielu tradycji, w której proces weszło między innymi włączenie ksiąg Nowego Testamentu do kanonu. W tym miejscu jednak, idąc za tokiem myśli dokumentu dialogowego katolicko-reformowanego dotyczącego „Obecności Chrystusa w Kościele i świecie”, należy zwrócić uwagę na wzajemną relację, jaka zachodzi pomiędzy Pismem Świętym i Tradycją.

2. Pismo Święte i Tradycja w odniesieniu do Bożego Słowa

To, co starano się zarysować w części pierwszej niniejszych refleksji, ma swoje przełożenie na dwustronny dialog katolicko-reformowany. W Kościele katolickim od czasu II Soboru Watykańskiego, a konkretnie od ogłoszenia Konstytucji *Dei Verbum*, podkreśla się ścisłą więź zachodzącą pomiędzy Pismem Świętym i Tradycją. I tak, Święte Księgi nie tylko zawierają Słowo Boże spisane pod natchnieniem, ale z racji tegoż natchnienia same są Słowem Bożym, objawieniem. O Tradycji zaś Konstytucja o Bożym objawieniu powiada, że przekazuje ona Słowo Boże, które Chrystus Pan i sam Duch Święty powierzył Apostołom.

³⁷ Zagadnienie to autor niniejszego artykułu starał się już wyczerpująco przedstawić, w: *Autorytet Pisma Świętego w Kościele w ekumenicznych dialogach doktrynalnych*, w: *Autorytet Pisma Świętego w Kościele*, red. W. HANC, J. APTACY, Warszawa 2008, 130-142.

³⁸ Por. EOe 1, 1104, nr 24; SDE, 78, nr 24; zob. W. HANC, *Autorytet*, 131.

Widoczne jest przede wszystkim rozstawienie akcentów. Pismo Święte jest Słowem Boga, które powstaje pod natchnieniem Ducha Świętego, natomiast Tradycja jedynie Słowo Boże przekazuje (KO 9)³⁹. Jednak pomiędzy Pismem Świętym i Tradycją zachodzi według tegoż samego soborowego dokumentu, cytowanego przez dokument dialogowy, ścisła więź: „obydwoje zrastają się niejako w jedno i do tego samego celu zdążają” (KO tamże). Dlatego to Pismo Święte i Tradycja stanowią „jeden święty depozyt Słowa Bożego powierzony Kościołowi” (KO 10). Jednak szczególnie szacunek należy się Pismu Świętemu, ponieważ w nim znalazło wyraz nauczanie apostoelskie (KO 8). I chociaż Konstytucja *Dei Verbum* zawiera ostrożniejszą ocenę w odniesieniu do Tradycji, to jednak przyjmowane dotąd rozróżnienie: Pismo Święte i Tradycja jako dwa różne źródła – stało się bezpodstawne, gdyż ich wzajemna relacja co do pełnienia funkcji normatywnej, mają się do siebie albo jako wielkości alternatywne, albo równoległe⁴⁰. W kontekście więc tak zarysowanej relacji dokument dialogowy wypunktowuje dwa wspólne momenty:

- a) zgodność co do tego, że Kościół jako *creatura verbi* wraz ze swoją Tradycją podporządkowany jest żywemu Słowu Bożemu, oraz że kaznodzieje i nauczyciele Słowa powinni pełnić wobec Niego funkcję służebną (por. Łk 1, 2). Przedmiotem zaś ich nauczania ma być przekazywanie tego, „co im Duch Święty pozwala usłyszeć w Piśmie Świętym” Dlatego owo słuchanie i nauczanie powinno mieć miejsce w żywym związku z wiarą, życiem, a zwłaszcza ze sprawowaniem funkcji kultycznej.
- b) Obydwie strony są zgodne, że zarówno rozwój doktrynalny, jak i tworzenie wyznań wiary urzeczywistnia się w dynamicznym procesie. W tego rodzaju działaniu Słowo Boże ujawnia swoją własną, twórczą, krytyczną i oceniającą moc. W ten sposób Duch Święty poprzez Słowo prowadzi Kościół do refleksji, do nawrócenia i do reformy⁴¹.

Autorzy dokumentu dialogowego zdają sobie jednocześnie sprawę, iż posługując się Pismem Świętym jesteśmy obciążeni sposobem patrzenia własnej tradycji wyznaniowej, czego wyrazem może być specyficzny sposób podchodzenia do Słowa Bożego, nad którym pochylają się z różnym jego rozumieniem, z różnym rozłożeniem akcentów i przedstawianiem w różnoraki sposób. A przecież wiadomo, że Pismo Święte redagowano w języku i pojęciach starożytnego świata oraz nie odnosi się ono bezpośrednio do naszych współczesnych problemów, dlatego jest czymś nieuniknionym, iż Kościoły chcąc rozwiązywać aktu-

³⁹ Por. W. HANC, *Teologiczne podstawy ekumenizmu*, 81.

⁴⁰ EOE 1, 1104-1105, nr 25; zob. SDE, 78, nr 25. Warto tu zwrócić uwagę na stanowisko jednego z największych teologów reformowanych K. BARTHA, wyrażone w jego pozycji *Ad limina apostolorum*, Zürich 1967, 51.

⁴¹ EOE 1, 1105, nr 26; SDE, 78-79, nr 26; por. W. HANC, *Autorytet*, 132.

alne kwestie, nie mogą opierać się wyłącznie na tekstach Pisma. Wreszcie trzeba dziś zdawać sobie sprawę bardziej, niż uważano w przeszłości, z istnienia wewnętrznego zróżnicowania Pisma Świętego. Dlatego mając na uwadze powyższe powody, nie dziwi – co stwierdza dokument dialogowy – że Kościół jest przynaglany i obligowany do stale czynionej coraz to nowszej interpretacji biblijnego przesłania⁴².

W związku ze wspomnianą wyżej interpretacją, dokument dialogowy anonuje fakt rozwinięcia się różnych form Tradycji. Motywy w tym względzie były różne. Przykładowo jednym z nich to chęć legitymizowania stosowanych praktyk. Nie wchodząc nawet w szczegóły, trzeba powiedzieć o istniejących w tym względzie różnicach. I tak: reformowani szukają uzasadnień dla swej doktryny bezpośrednio w Piśmie Świętym, a bardziej konkretnie mówiąc – w apostołskim świadectwie Pisma. Natomiast Kościół rzymskokatolicki w dążeniu poprzez wieki do pełni Bożej prawdy, silniej zwraca uwagę na apostołskie świadectwo ujawniające się w życiu całego Kościoła⁴³. Ponieważ dokument dialogowy odwołuje się w tym miejscu do soborowej Konstytucji *Dei Verbum*, każąc powyższe stwierdzenie porównać z odpowiednim jej fragmentem, dlatego wydaje się wskazanym przywołanie jej tutaj: „To [...], co zostało przekazane przez Apostołów, obejmuje wszystko, co przyczynia się do prowadzenia świętego życia przez Lud Boży i pomnożenia w nim wiary. I tak Kościół w swej nauce, w swym życiu i kulcie uwiecznia i przekazuje wszystkim pokoleniom to [...], czym sam jest i to wszystko, w co wierzy. [...] Albowiem Kościół z biegiem wieków dąży stale do osiągnięcia pełni prawdy Bożej, dopóki nie wypełnią się w nim słowa Boże” (KO 8).

Rodzi się przeto pytanie o przyczynę takiej postawy. Otóż wydaje się, że przyczyny tej zróżnicowanej postawy trzeba według dokumentu doszukiwać się w odmiennym z pneumatologicznego punktu patrzenia stanowisku, bowiem w katolickiej myśli dominuje ufność w ciągłą obecność Ducha Świętego, podczas gdy w Kościele reformowanym obecność Ducha Świętego postrzega się (przeżywa się) jako ciągle odnawiany dar wywyższonego Pana⁴⁴.

Na koniec tej kwestii, w świetle analizowanego dokumentu, trzeba zwrócić uwagę na praktyczne odniesienia związane z wyznawanymi zasadami, co zostało uwidocznione w podwójnym brzmieniu, iż: 1) z punktu widzenia Kościołów reformowanych, obowiązująca tzw. „zasada Pisma”, czyli ufność, że Słowo Boże ciągle i w sposób nowy rodzi samo z siebie zdolność, by w sposób właściwy je zrozumieć (*sola Scriptura sui ipsius interpret*), domaga się w życiu Kościoła układania właściwych relacji pomiędzy teologicznie wykształconymi sługa-

⁴² EOe 1, 1105, nr 27; SiDE, 79, nr 27; zob. W. HANC, *Autorytet*, 132.

⁴³ EOe 1, 1105-1106, nr 28; SDE, 79, nr 28.

⁴⁴ EOe 1, *tamże*.

mi Słowa a teologicznie uformowaną Wspólnotą, ponoszącą odpowiedzialność za całokształt kościelnego życia; 2) z kolei Kościół katolicki uwydatnia szczególny rodzaj posługiwania w łonie wspólnoty tych, którzy przy wsparciu Ducha Świętego ponoszą od strony pastoralnej odpowiedzialność, na skutek czego winni się troszczyć o właściwą interpretację i należyty sposób przekazywania Bożego Słowa⁴⁵.

3. Biblia i jej kanon

Dokument dialogowy wyraża pod tym względem wspólne przekonanie, iż Kościół Chrystusowy, tak w pierwszych wiekach, jak i współcześnie, dzięki piśmom proroków i Apostołów ciągle wsłuchuje się w głos zawsze żywego Pana wieków. Stało się to możliwe dzięki szczególnemu tchnieniu Ducha Świętego, który najpierw zainspirował autorów Ksiąg Świętych, a dzisiaj opromienia swym blaskiem czytających je członków wspólnoty. Zresztą Kościół otrzymał obietnicę, iż po wszystkie czasy (dziś i jutro) z kart Biblii będzie słyszalne Słowo Boga⁴⁶.

Dokument dla pełnego wyrazu przytacza tu także znany fakt, podkreślany przez obydwie tradycje wyznaniowe, iż już Kościół pierwotny zaakceptował księgi Pisma Świętego, ponieważ stanowiły one świadectwo żywego przekazu Ewangelii zogniskowanej w tzw. „regule wiary” (*regula fidei*)⁴⁷. Były to zasady pisane przez Apostołów jako naocznych świadków albo ich uczniów, a następnie przekazane przez Kościół legitymizujący się apostołskim pochodzeniem,⁴⁸ co jest ważne dla procesu konstytuowania się biblijnego kanonu.

W ujęciu dialogujących stron, to właśnie nie kto inny, tylko Kościół odegrał właściwą sobie istotną rolę w procesie tworzenia się kanonu, nawet jeżeli pozostaje nadal otwarta kwestia bliższego doprecyzowania tej roli. Jest to o tyle ważne, gdyż w świetle tegoż wspólnego przekonania, dezaktualizuje się, albo po prostu staje się czymś przestarzałym, istniejący dotąd spór, a mianowicie: czy kształtowanie się kanonu i jego ustalenie było aktem decyzyjnym Kościoła „posiadającego”, czy też akceptacją Kościoła „okazującego posłuszeństwo”⁴⁹.

⁴⁵ EOe 1, *tamże*, 1106, nr 29 i 30; SDE, 79, nr 29 i 30; por. W. HANC, *Autorytet*, 133.

⁴⁶ EOe 1, 1106, nr 31; SDE, 79, nr 31.

⁴⁷ Warto dopowiedzieć, iż łacińskie *regula fidei* – to norma wiary stanowiąca publiczne kryterium kościelne, umożliwiające stwierdzenie prawdziwości objawienia przekazanego Kościołowi przez Jezusa Chrystusa. Por. G. O'COLLINS, E.G. FARRUGIA, *Zwięzły słownik teologiczny*, Kraków 1993, 211-212.

⁴⁸ EOe 1, 1106, nr 32; SDE, 79-80, nr 32.

⁴⁹ Tekst powyższy w brzmieniu języka niemieckiego jest następujący: „Von diesem gemeinsamen Verständnis aus ist überkommene Polemik, ob die Kanonisierung der Entscheidungsakt einer «besitzenden» oder die rezipierende Anerkennung einer «gehorchenden» Kirche war, überholt“ *Dokumente wachsender Übereinstimmung*, t. 1, red. H. MEYER I IN., Paderborn 1983, 494-

I na koniec podsumowując stwierdzenie tej części, przywołując wypowiedź pierwotnego Kościoła co do różnorodności rozlegających się w kanonie głosów, które nie tylko mogą, ale powinny być traktowane w Kościele w sposób równouprawniony, ponieważ pomimo różnego brzmienia zbiegają się one wszystkie w centralnym punkcie, któremu na imię „zbawienie w Jezusie Chrystusie”. Stąd świadectwo apostołskie ma znaczenie pierwszorzędne. Nie dziwi przeto, że autorzy dokumentu dialogowego stwierdzają, iż do stałych zadań obu Kościołów należy „objaśnianie i uwydatnianie nadrzędności czasów apostołskich” zarówno pod względem ich wagi historycznej, jak i teologicznej⁵⁰. co ma ważne znaczenie dla potwierdzenia ich rangi odnośnie do niezwykłości autorytetu, jakim Apostołowie cieszyli się i cieszą w Kościele⁵¹.

Sumując niniejsze refleksje należy stwierdzić, iż z przybliżenia roli Słowa Bożego i jego autorytetu w Kościele jako jedyne źródła Bożego objawienia wynika pierwszorzędne znaczenie pism biblijnych, ze względu na ich natchniony charakter, przypisywany samemu Bożemu Duchowi. Stąd to dokument dialogowy poświęcony „Obecności Chrystusa w Kościele i świecie” tak dobitnie sformułował tezę, że w tym dynamicznym procesie ujawniającym się zarówno w doktrynie, jak i ukształtowanych „Wyznaniach wiary”, Słowo Boże ujawnia swą krytyczną, a zarazem ściśle ukierunkowaną moc, gdyż to sam Duch Święty prowadzi Kościół poprzez swoje Słowo ku refleksji, nawróceniu i odnowie. Nie podlega już dziś dyskusji ścisła więź zachodząca pomiędzy Pismem Świętym i jego przekazem (Tradycją), w czym nauczanie apostołskie posiada wiodące znaczenie. Do przeszłości należy stawiana alternatywa: samo Pismo, czy Pismo i Tradycja, które są przecież przekazami jednego i jedyne Bożego Słowa, które znalazło swoje apogeum w Chrystusie Jezusie. Należy także w sposób właściwy uchwycić w świetle prowadzonego dialogu rolę i znaczenie Kościoła, który żadną miarą nie stoi ponad Słowem.

Natomiast w kwestii relacji zachodzącej pomiędzy Pismem Świętym i Tradycją wydaje się być nie do przecenienia sformułowanie dialogowe wyrażone w końcowym dokumencie drugiej fazy dialogu (1984-1990) zatytułowane: „W drodze ku wspólnemu rozumieniu Kościoła” (1990), który to dokument, przywołuje przed oczy pierwszy o „Obecności Chrystusa w Kościele i świecie”, wyżej przeanalizowany, dobrze w sumie podsumowując owoce tych dwu dialogowych etapów. W tym świetle obydwie strony uznają rzeczywistość Tradycji, chociaż w odniesieniu do jej znaczenia są zdania podzielone. Według reformowanych braci Pismo

495, nr 32. Natomiast w tekście włoskim czytamy: „A partire da questa comune comprensione, l'alternativa polemica tradizionale, e cioè se la determinazione del canone è stata un atto di decisione di una chiesa investita di autorità oppure la ricezione riconoscente di una chiesa ubbidiente, è ormai superata” EOE 1, 1107, nr 32; tłum. pol. zob. K. Karski, SDE, 80, nr 32.

⁵⁰ EOE 1, 1107, nr 33; SDE, 80, nr 33.

⁵¹ Zob. W. HANC, *Autorytet*, 133-134.

Święte obdarza nas wystarczającym świadectwem ewangelijnego przesłania; jest to orędzie, które „samo ciągle od nowa rodzi z siebie zdolność do jego właściwego zrozumienia” (z dokumentu: Obecność Chrystusa w Kościele i świecie”, nr 29), będącego miejscem bezpośredniego przekazywania prawdy. Wcale to nie oznacza lekceważenia Tradycji, będącej wyrazem wiecznego bycia we wspólnocie poprzez całe stulecia. Natomiast katolicy „uznają Pismo za *norma normans* całej nauki wiary, chociaż uważają, że Pismo Święte będąc dziełem żywego przekazu z czasów apostołskich (dosł. pokolenia apostołskiego), winno być czytane i interpretowane w żywy sposób w akcie nieprzerwanej Tradycji”. Właśnie to konstytuuje Tradycję Kościoła w całej jego historii. Z kolei autorytet owej żywej Tradycji oraz decyzje urzędu nauczycielskiego wynikają z ich podporządkowania Pismu. By więc pomóc Ludowi Bożemu wytrwać w posłuszeństwie tym przesłaniem, Kościół podejmuje interpretacyjne decyzje związane z właściwym rozumieniem Ewangelii⁵².

Jak z powyższego widać, wiele łączy katolików i reformowanych we wspólnym patrzeniu na Słowo Boże. Są jednak także kwestie, nad którymi przyjdzie jeszcze niejedną raz dyskutować. Sporo trudnych tematów nie zostało w ogóle podjętych, jak chociażby zawartość kanonu biblijnego (liczba tzw. ksiąg kanonicznych i niekanonicznych, uważanych przez reformowanych za apokryficzne, a przez katolików za deuterokanoniczne). Potrzeba także doprecyzowania takich pojęć, jak: Tradycja apostołska, która równa się Tradycji wiary oraz Tradycja popostołska, czy wręcz tradycje pisane przez małe „t”, które narosły w Kościołach jako swoistego rodzaju otoka, także wyjaśniająca wiele kwestii i to nie tylko w naświetleniach dyscypliny kościelnej.

Wydaje się, że następne fazy prowadzonego dialogu bilateralnego będą równie owocne i spowodują jeszcze większe zrozumienie dla wspólnego „bycia i współżycia” obydwu wyznań: katolickiego i reformowanego, będących razem we wspólnym kręgu Bożego Słowa, nadto ustrój obydwu Kościołów ma przecież swój początek w Ewangelii, którą zmartwychwstały Pan kazał zwiastować swoim uczniom⁵³.

⁵² Dokument ten znajduje się w: EOe 3, 961-1029 (nr 1-165), tutaj zob. 1009-1010, nr 121. Tekst zacytowany zawiera się także w: *Dokumente wachsender Übereinstimmung*, t. 2, 658, nr 121; tłum. pol. K. KARSKI, *Ku wspólnemu rozumieniu Kościoła*, SDE 16 (2000) 2, 112, nr 121.

⁵³ Zob. W. HANC, *Autorytet*, 139.

**Im Kreis des Wortes Gottes.
Abriss der Problematik im katholisch-reformierten Dialog**

Zusammenfassung

Der Artikel behandelt das Thema des Wortes Gottes im katholisch-reformierten Dialog. In diesem Bereich finden beide Traditionen sowohl verbindendes, als auch trennendes. Zum ersten gehört vor allem das Wort Gottes als Quelle der Offenbarung und des Glaubens, zum anderen – das Verhältnis zwischen dem Heiligen Schrift und der Tradition. Im ersten Teil des Artikels wurde das konfessionelle Verständnis des Wortes Gottes als Quelle und Fundament des Glaubens dargestellt. Im zweiten Teil wurde der Inhalt der Dialogdokumente über das Wort Gottes analysiert. Trotz vieler Gemeinsamkeiten in der Betrachtung und dem Verständnis des Wortes Gottes, sei eine Reihe von kontroversen Themen überhaupt noch nicht berührt, u.a. die Zahl der kanonischen und nichtkanonischen Bücher, die Bedeutung der Begriffe „apostolische Tradition“ und „nachapostolische Tradition“ im Kontext der Heiligen Schrift und ihre Implikationen für das Kirchenverfassung und das kirchliche Leben.